

V Piknik Historyczno-Wojskowy Hażlach 26–28.06.2009

Ryszard T. Kominek



Militarne show w rytmie deszczowej piosenki



Częstochowa Pipes & Drums na rynku w Czeskim Cieszynie

Pogoda tego lata nie rozpieszczała uczestników oraz widzów kolejnej edycji pikniku, który odbył się w ostatni weekend czerwca. Niemal przez cały czas trwania imprezy padał deszcz, choć to względne pojęcie, bo dla jednych łało, a dla innych była „piękna taktyczna pogoda”. Można było w końcu pokazać wspaniałe zeltbahny, poncha, pałatki. Niezależnie od nazewnictwa

pogoda wywarła znaczny wpływ na liczbę widzów. Po raz piąty trud organizowania pikniku podjęli się działacze Stowarzyszenia Historyczno-Rekonstrukcyjnego „Śląsk Cieszyński” wraz z wójtem gminy Hażlach i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Hażlachu. Zwyczajowo patronat medialny objęło nasze czasopismo. W organizacji pomagali funkcjonariusze placówki straży granicznej z Cieszy-

Replika Forda T z 1919 roku, dzieło GRH „Żelazny Orzeł”

na, policja i straż miejska z polskiego i czeskiego Cieszyna oraz strażacy OSP Hażlach. Mimo przeszkód natury wyższej, udało się jednak zrealizować większość zaplanowanych atrakcji. Jedną z nich były przepiękne występy częstochowskiego zespołu „Częstoch-

wa Pipes and Drums”, grającego tradycyjną muzykę szkocką wraz z pokazami musztry paradnej. Kolejny element wyróżniający Piknik w Hażlachu od podobnych imprez w Polsce to transgraniczna parada pojazdów militarnych na rynek w Cieszynie i Czeskim Cieszy-



Dodge WC-51 Dodge 3/4 ton 4x4 przygotowuje się do parady



Przygotowania do wyjazdu z rynku w Czeskim Cieszynie

nie. Tutaj uczestnicy prezentowali się licznie zgromadzonej widowni nadolziańskiego grodu. W niedzielę odbyła się rekonstrukcja działań wojennych z okresu II wojny światowej – kampanii wrześniowej i powstania warszawskiego, hojnie okraszona środkami pozoracji pola walki i efektami pirotechnicznymi. Pod wieczór nadszedł czas na „Tank Crash”, czyli konfrontację czołgu T-54 z samochodami osobowymi. Niejeden widz w myślach przenosił ten widok na swój osiedlowy parking. Główną atrakcją pikniku był czołg M4A1 „Grizzly”, czyli Sherman produkowany na licencji przez kanadyj-

skie zakłady Montreal Locomotive Works. W okresie od września do grudnia 1943 roku wyprodukowano 188 sztuk tego wozu, które były używane przez jednostki kanadyjskie. Główne elementy odróżniające Grizzly’ego od Shermana to zmienione gąsienice typu CDP oraz koło napędowe posiadające 17 zębów. Czołg jest perełką w kolekcji Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Organizatorzy zarejestrowali 388 uczestników, jednak jak to już zwykle bywa, ilość nie przechodzi w jakość. Na szczęście nie zabrakło kilku topowych grup rekonstrukcyjnych.

Zdjęcia: RTK



Prawie jak w Ulsterze



WDW w boj! czyli GRH „Razwiedka” w akcji



Ojciec takim jeździł, czyli spotkanie pokoleń. Ciekawy sposób zamaskowania współczesnej tablicy rejestracyjnej. Jednak można!